



Miejska zabudowa i zieleń pójdą w parze?

Chińskie miasta nie kojarzą się z nadmiarem zieleni. Pierwsze myśli na temat azjatyckiej zabudowy to tłok, beton i pośpiech. Czy jest tu miejsce dla natury? Owszem, jest!

Negatywne skutki życia w „wielkim mieście” zna wielu z nas, nie tylko mieszkańcy odległych Chin. Brak przyjaznego miejsca do wypoczynku i kontaktu z przyrodą mogą być szkodliwe dla zdrowia fizycznego, jak psychicznego. Aby zapobiec temu, co może nieść za sobą przebywanie w gęstej zabudowie miasta, włoski architekt [Stefano Boeri](#), stworzył pewien niezwykły projekt, który zostanie zrealizowany w chińskim Liuzhou.



Źródło: www.stefano-boeri-architetti.net/en/

Obecnie możemy dyskutować wyłącznie na podstawie wglądu w wizualizacje, jednak zakłada się, że plan zostanie zrealizowany, a **zielona zabudowa** zostanie przekazana mieszkańcom już za trzy lata. Według projektu wzdłuż rzeki Liujiang, na powierzchni 138.5 hektara ma powstać prawdziwe zielone miasto, w którym znajdzie się miejsce dla 40 tysięcy drzew i około miliona innych roślin.

Rośliny trafią na większość budynków, jakie znajdują się w dzielnicy Liuzhou, porosną budynki mieszkalne, jak również gmachy użyteczności publicznej.



Źródło: www.stefanoboeriarchitetti.net/en/

Ale po co to wszystko?

Analizując cel inwestycji, trzeba uzmysłwić sobie, że powietrze w chińskich miastach jest o wiele gorszej jakości niż to, którym oddychamy w Europie. Miliony pojazdów i przemysł nieustannie przyczyniają się do jeszcze większego zanieczyszczenia, które nie sposób zwalczyć bez wsparcia natury, dawno wypartej z miasta na rzecz zabudowy. Przywracając ją do Liuzhou, mieszkańcy mają szansę na poprawę warunków swojego życia.

Inspirowani, czy polska [zieleń miejska](#) wystarcza Wam na co dzień? A może chcielibyście otaczać się większą liczbą drzew i roślin? Dajcie znać i podzielcie się swoim zdaniem na temat azjatyckiej inwestycji.



Źródło: www.stefanoboeriarchitetti.net/en/